

Solarski, Bolesław

Konspiracyjna działalność łęczyckich harcerzy w latach 1939-1945

Notatki Płockie 42/3-172, 15-18

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONSPIRACYJNA DZIAŁALNOŚĆ ŁĘCZYCKICH HARCERZY W LATACH 1939-1945

Wstęp

Na ślady zorganizowanej podziemnej działalności łęczyckich harcerzy w okresie II wojny światowej natrafiłem przy pracach redakcyjnych nad książką "Mieczysław Cieniak, Zdzisław Kowalczyk, Władysław Wieszczyk"¹. W rozdziałach opracowanych przez harcmistrza Wiktoryna Grąbczewskiego² pt. "Podharcistrz Zdzisław Kowalczyk"³ i przez siostry zmarłego w 1994 r. Zdzisława - Zofię i Janinę Kowalczyk pt. "Życie i działalność naszego brata Zdzisława Kowalczyka", autorzy zamieścili informacje o formach prac konspiracyjnych prowadzonych przez zorganizowane grono łęczyckich harcerzy.

Przed oddaniem tekstu do druku postanowiłem sprawdzić wiarygodność podanych faktów w możliwym dzisiaj zakresie. Zofia i Janina Kowalczyk przedstawiły przechowywane notatki brata, a W. Grąbczewski stwierdził, że przedstawione w pracy zdarzenia opisał na podstawie opowiadań zmarłego przyjaciela. Podał również nazwisko żyjącego mieszkańca Łęczycy, harcerza z kręgu konspiratorów - Franciszka Cholewińskiego⁴, którego informacje dały mi pełną satysfakcję: nie tylko potwierdziły prawdziwość dotyczących poznanych zdarzeń, ale również pozwoliły na zweryfikowanie powiązań organizacyjnych Zdzisława Kowalczyka z hm. Janem Kurasieńskim⁵ i tego ostatniego z kręgami konspiracyjnymi w Warszawie.

Otylia Kubiak-Kokocińska⁶, członkini łęczyckiego ruchu oporu, u szereg lat w Towarzystwie Miłośników Ziemi Łęczyckiej, kilkakrotnie wspominał czasy okupacji, mówiąc m.in.: "w początkach okupacji, nocą, wymontowaliśmy z pomnika Józefa Piłsudskiego w parku tablicę pamiątkową i wrzuciliśmy ją do Bzury, chcąc w ten sposób uchronić od zniszczenia przez okupanta" i "fotografię zniszczonej przez Niemców starej dzwonnicy przy klasztorze OO jezuitów /od 1946 r. - OO bernardynów - dopisek autora/, robiłem spod płaszcza, stojąc w bramie domu naprzeciwko". Bardzo żałuję, że nie kontynuowaliśmy tego wątku.

W kilka miesięcy po wydaniu wspomnianej książki "Mieczysław Cieniak..." natrafiłem na jeszcze jedno bardzo ciekawe źródło wiadomości o życiu okupowanej Łęczycy, na pamiętnik phm. Feliksa Krzywdy⁷, którego fragmenty zamieszczam poniżej, jako że wprowadzają czytelnika w realia tamtych czasów.

Wybrane zdarzenia z okresu od 6 VIII 1939 - 17 XI 1940 r. (znotowane w pamiętniku przez phm. Feliksa Krzywdę)

- 6 VIII 1939 - Uczestniczyłem w delegacji Hufca

ZHP Łęczycy, m. in. z F. Cholewińskim w Zjeździe Legionowym w Krakowie, zorganizowanym w X-lecie Czynu Zbrojnego Legionów; uczestnicy Zjazdu złożyli słubowanie: "w dobie wojny walczyć niezłomnie do zwycięstwa, w dobie pokoju zjednoczyć wysiłki w wytrwałej pracy i solidarnym współdziałaniu".

- 1 IX 1939 - Wybuch wojny. Łęczycy harcerze oddali się do dyspozycji władz i wojska. Objąłem funkcję instruktora przy komendancie służby łączności.

- 8 IX 1939 - Wojsko niemieckie zajęło po raz pierwszy Łęczycę. Wszystkich mężczyzn spędzono na Rynek, skąd Polaków rozproszono do kościoła parafialnego i teatru miejskiego, a Żydów do synagogi. Na drugi dzień wszystkich zwolniono. Ja zostałem zatrzymany w naszym mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza 5. Ponieważ ubrany byłem w mundur harcerski i posiadałem przy sobie maskę gazową, chciano mnie na miejscu rozstrzelać. Uratowała mnie znająca język niemiecki Polka i tutejszy ewangelik, tłumacząc że nie jestem żołnierzem lecz członkiem organizacji młodzieżowej. Zostałem odprowadzony na noc do teatru. Po dwóch dniach nasze wojsko odbiło Łęczycę, a walki na obrzeżach miasta trwały bez przerwy kilka dni, zginęło wielu polskich żołnierzy, zniszczono znaczne ilości sprzętu wojennego, miasto ucierpiało. Nasze mieszkanie zniszczył pocisk armatni. Schroniliśmy się w klasztorze. Po powtórny zajęciu miasta przez Niemców udałem się do pobliskich Witaszewic, gdzie u krewnych, od początku wojny przebywała moja rodzina. Po drodze widziałem liczne grupy polskich żołnierzy - jeńców, prowadzonych na zachód.

- 12 X 1939 - Powróciłem wraz z rodziną do Łęczycy, zamieszkaliśmy u szwagra Stefana Małeckiego⁸ przy ul. Ozorkowskiej 12. W tym czasie władze okupacyjne odebrały Polakom co okazalsze sklepy i warsztaty rzemieślnicze, rugując ich równocześnie z mieszkańcami potrzebnych osiedlającym się tu Niemcom. Wprowadzono szereg upokarzających Polaków i Żydów zarządzeń, ograniczających swobodne poruszanie się po ulicach i nakładając obowiązek kłaniania się. Obowiązywała godzina policyjna od 19⁰⁰ do 6⁰⁰.

- 10 IV 1940 - Otrzymałem list z Krakowa od poznanej w czasie Zjazdu [Legionowego] harcerki Zofii Setkiewicz, która pisała m.in: "dzieci z Krakowa zostaną wierne naszym ideałom" i "żeby koleżanki i koledzy trwali nadal w swych postanowieniach". W odpowiedzi zapewniłem, że będziemy starali się o to. W kwietniu aresztowano bardzo licznych mieszkańców Łęczycy⁹.

- 15 V 1940 - Byłem zrozpaczony rozwojem wypadków w mieście, nie chciałem nikogo widzieć, nawet dha Mieczysława Frontczaka, który mnie odwiedził. Później zrobiło mi się wstyd i poszedłem go przeprosić. Stało

się to w mieszkaniu dha hm. J. Kurasińskiego, który opowiedział o bieżących wydarzeniach na frontach. W tym czasie, jako bezrobotny, musiałem się meldować dwa razy w tygodniu w Arbeitsmamicie.

- 5 VI 1940 - Niemcy świętują zwycięstwo nad Francją, polecili bić w dzwony w obu kościołach przez osiem dni po 1 godzinie. Wywiesili liczne flagi.

- 7 VI 1940 - List z Krakowa donosi o aresztowniu Zofii S. pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji.

- 17 VI 1940 - Kapitulacja Francji.

- 17 VII 1940 - Szwagra Małeckiego wyrzucono z domu i warsztatu blacharskiego. W Kutnie i w Zgierzu łapanki w celu zebrania młodzieży na roboty w Niemczech. Nocowałem z kolegą w Błoniu.

- 9 VIII 1940 - Jako bezrobotnemu, angażowanemu doręczy do różnych robót, grozi mi wyjazd do Niemiec, a tam bardzo niebezpiecznie wskutek bombardowań.

- 15 VIII 1940 - Świętujemy rocznicę Cudu nad Wisłą. Dobre wieści z frontów. W okolicznych wioskach pojawiają się liczni mieszkańcy Łodzi, wyrzuceni z mieszkań i zakładów pracy. Straszny los Żydów.

- 7 VIII 1940 - Harcerze Pisarkiewicz, Gnieździński i ja pracowaliśmy przy odświeżeniu grobów polskich żołnierzy: Białkiewicza - powstańca z 1863 r. i Tomasza Tarnowskiego z 1848 r.

- 19 VIII 1940 - Do tutejszego więzienia przywieziono dwa samochody naszej młodzieży, najmłodszy chłopiec miał 9 lat, niektórzy skuci.

- 29 VIII 1940 - Dziś otrzymałem bardzo krzepiące wiadomości. Serce polskie bije mocniej ku wolności!

- 30 VIII 1940 - Dziś pracowałem 2,5 godz. przy czyszczeniu grobów polskich żołnierzy. W dniach 31 VIII i 1 IX społeczeństwo polskie ma zmanifestować poprzez złożenie kwiatów na tych grobach.

- 1 IX 1940 - Niedziela, pierwsza rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę. Na wszystkich ziemiach RP mamy zmanifestować wrogość do okupanta.

- 4 IX 1940 - Dziś znów wysiedlają Polaków. Ogołitem się, odświętnie ubrałem i czekam w domu na swoją kolej.

- 10 IX 1940 - Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej przygrywała poborowym Niemcom idącym do wojska. Tej nocy uszkodzono pomnik NMP, utracono główkę /zaginęła/ i ręce /pozostały/. W drodze z Błonia widziałem kilka zniszczonych krzyży przydrożnych, poprzednio uszkodzono figury NMP w klasztorze i u fary. Jeśli nie ukłonimy się Niemcowi - narażamy się na pobicie i zniesławienie, nazywają nas polskimi świniami.

- 24 IX 1940 - Wkrótce znów mają nastąpić aresztowania. Kierownictwo ZHP musi być przygotowane na najgorsze. W domu pp. Jerzmanowskich przeprowadzono rewizję. Dh Kazimierz¹⁰ został dotkliwie pobity przez żandarmów, jego matkę i siostrę aresztowano.,

- 27 IX 1940 Niemcy przystroili Łęczycę swoimi flagami: świętują rocznicę wzięcia Warszawy.

- 12 X 1940 - Podobno Rosja ma przekazać polskich jeńców, także oficerów, Ameryce! Szwagier Edmund Pawłowski¹¹ wywieziony do Kozielska i brat Henryk¹² powinni być wolni wcześniej niż my w kraju.

- 16 X 1940 - Wczoraj wieczorem przyjechał samochód po zakonników oo jezuitów, wiele osób przyszło ich pożegnać. Ojciec superior, staruszek, wcześniej pobity za odmowę oddania pieniędzy i kosztowności, błogosławił zgromadzonych wiernych. Na moment wyjazdu żandarmi zamknęli ludzi w kościele.

- 12 XI 1940 - Nadeszły wiadomości o rodakach męczonych w Dachau i innych obozach. Są wiadomości o walkach polskich oddziałów w Libii.

- 17 XI 1940 - Dziś moje 31 urodziny, byłem na mszy św. Po południu odwiedziłem dha Kazimierza Podwysockiego¹³, gdzie zastałem wielu kolegów - harcerzy, a także harcerkę z Piątku.

Na tym zapisie kończy się pamiętnik. Należy przypuszczać, że wpłynęły na to względy konspiracji.

Zorganizowana konspiracyjna działalność harcerzy w latach 1939-1945.

W czasie trwania walk w rejonie Łęczycy i bezpośrednio po ich zakończeniu działał w mieście szpital polowy urządzony w bursie przy ul. Belwederskiej 23 obsługiwany wyłącznie przez tutejsze harcerki przeszkolone latem 1939 r. na kursie PCK. W szpitalu bardzo krótko pracował lekarz, uciekinier z Poznańskiego o nieznanym dziś nazwisku oraz felczer z Łęczycy Gustaw Arndt¹⁴, którzy wykonywali zabiegi chirurgiczne. Komendantką szpitala była nauczycielka Janina Zegocka¹⁵. W szpitalu udzielano pomocy zarówno rannym żołnierzom polskim, jak i niemieckim. Po zakończeniu działań wojennych szpital polowy zlikwidowano, a rannych Polaków, wymagających dalszego leczenia, przeniesiono do szpitala powiatowego przy ul. Kilińskiego, gdzie harcerze rozłożyli nad nimi opiekę. Polegała ona głównie na dostawianiu jedzenia i pomocy w nawiązaniu kontaktów z rodzinami. Pisano listy, a do miejscowości położonych w okolicy chodzono pieszo. Tutejsi harcerze nazwali tę formę pomocy "pocztą harcerską"¹⁶.

Od początku okupacji harcerze starali się podtrzymać dawne kontakty organizacyjne, a pierwszą okazją ku temu było zbliżające się Boże Narodzenie. Wówczas w mieszkaniu pp. Strzeleckich przy ul. Ozorkowskiej 13 l p. zorganizowano wspólną choinkę¹⁷. Obecni byli m.in. Józia Strzelecka, Franciszek Cholewiński, Zdzisław Kowalczyk i Tadeusz Sygulski.

Rozpoczęcie zorganizowanej działalności łęczycyckich harcerzy miało miejsce na początku 1940 r., co stwierdza w zamieszczonym poniżej fragmencie relacji Franciszek Cholewiński. W tym czasie hm. Kazimierz Gierliński¹⁸ przyjął do organizacji Otylię Kokocińską, włączając ją do "trójki" z Feliksem Krzywdą i Kazimierzem Jerzmanowskim. Działalność konspiracyjna miała różne formy: prowadzenie nastuchu radiowego i wykorzystywanie tych wiadomości do redagowania tzw. "bibuły" /gazetki/, prowadzenie tajnego nauczania i samokształcenie oraz opieka nad mogiłami polskich żołnierzy poległych w ostatniej wojnie. Natrafiłem także na dwa przypadki pomocy w ucieczce aresztowanym członkom organizacji¹⁹.

Z "trójki" O. Kokocińskiej ocalała tylko ona. K. Jerzmanowski, aresztowany w 1942 r., zginął w 1943 r. w Maauthausen, natomiast F. Krzywda zaginął po aresztowaniu go przez NKWD tuż po zajęciu Łęczycy w styczniu 1945 r. /zob. przyp. 14/.

Fragmety relacji przeprowadzonych przez autorkę z Otylią Kokocińską i Franciszkiem Cholewińskim w grudniu 1996 r.

Relacja Otylii Kokocińskiej z domu Kubiak, em. nauczycielki zam. w Łęczycy

W latach 1936-1939 byłam uczennicą Gimnazjum im. Grzegorza Piramowicza w Łęczycy i należałam do tamtejszej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej. We wrześniu 1939 r., po kursie PCK, zostałam sanitariuszką w zorganizowanym w naszym mieście szpitalu polowym. Po zajęciu Łęczycy przez Niemców brałam udział, wraz z grupą harcerek, w uporządkowaniu a potem w stałej opiece, nad grobami żołnierzy polskich poległych w Bitwie nad Bzurą. W początkach 1940 r. dołączyli do nas czolowii łączycy harcerze: phm. Feliks Krzywda i Kazimierz Jerzmanowski. W połowie 1940 r. odbył ze mną rozmowę hm. Kazimierz Gierliński, przyjmując mnie do harcerskiej organizacji konspiracyjnej, której nazwa nigdy nie padła. Miałam ściśle współpracować z F. Krzydą i K. Jerzmanowskim.

Na początku 1941 r. F. Krzywda polecił mi ukryć w zabudowaniach gospodarczych naszej posesji przy ul. Belwederskiej przysłanego przez siebie człowieka. Jak się potem okazało, był to łącznik organizacji, który przyjechał po podrobione dokumenty przygotowane przez Józefa Zintersteina²⁰, urzędnika gminy w Tumie. Z tym ostatnim pracowałam tuż po wojnie w kancelarii Komendy Powiatowej MO w Łęczycy. Wówczas potwierdził zdrzenie z 1941 r., stwierdzając, że wiedział o mojej pracy w konspiracji. W 1942 r. Krzywda polecił mi wzięcie udziału w ułatwieniu ucieczki uwięzionemu członkowi organizacji, który wraz z grupą współwięźniów pracował, pod nadzorem żandarmów, przy robotach melioracyjnych na przyległych do naszej posesji łąkach.

Określonego dnia wyszliśmy z koleżanką Janiną Rączkiewicz z domu na łąkę. Żandarmi zaczęli nas, próbując nawiązać rozmowę. Zapytałyśmy czy możemy podać więźniom papierosy. Po wyrażeniu zgody wypatrywałyśmy opisanego nam mężczyznę i poczęstowałyśmy go, podsuwając papieros zaopatrzone w gryps. W kolejnym dniu Krzywda podrzucił mu ubranie pod mostek kolejki, w którym, nie zauważony przez straż, dostał się do naszego domostwa. Stąd odebrał go nie znany mi człowiek.

Jednym z zadań organizacyjnych była obserwacja Polaków podejmujących współpracę z okupantem.

W latach 1940-1943 prowadziłam tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej. Miałam dziewięcioro uczniów, m.in. Annę Przedworską-Podlipską, Wiesławę Błaszczuk-Kleszczonek, Barbarę i Jerzego Józwiaków, których uczyłam, odbywając zajęcia z dwojgiem, tro-

giem dzieci w kolejnych domach.

W czasie całej okupacji opiekowałam się, wraz z kilkoma koleżankami grobami żołnierskimi. Ustawiono pośród nich wysoki krzyż, wokół którego wykonaliśmy pewnego razu dekorację z kwiatów o barwach narodowych. To spowodowało, że grobowy - Zygmunt Bartniak, ściśle z nami współpracujący, był przesłuchiwany przez Gestapo, ale mimo dotkliwego pobicia nikogo nie wydał.

Relacja Franciszka Cholewińskiego, zam. w Łęczycy

W latach 1919-1925 uczęszczałam do 7-klasowej Szkoły Powszechnej nr 1 w Łęczycy, którą w 1924 r. odwiedzili organizatorzy harcerstwa Jan Kurasiński i Franciszek Krzywda. Powołali do życia w naszej szkole VIII Drużynę Harcerską im. Tadeusza Rejtana, której drużynowym został Krzywda a ja, po 1928 r. - przyboźnym. Po odbyciu służby wojskowej, na początku lat 30., prowadziłam drużynę grupującą młodzież pozaszkolną /Kraj Starszych Harcerzy - aut./.

W czasie okupacji, na początku 1940 r., Jan Kurasiński zorganizował w Łęczycy, w porozumieniu z Warszawą, konspiracyjne harcerstwo. W ścisłym porozumieniu z J. Kurasińskim działał podległy mu Kazimierz Gierliński, który aresztowany w 1942 r., zginął w 1943 r. w obozie koncentracyjnym. Zagrożony J. Kurasiński zbiegł do Warszawy, przeżył okupację, a po wojnie powrócił do Łęczycy i natychmiast podjął organizowanie harcerstwa.

W latach 1940-1945 pracowałam w hurtowni soli i cukru przy ul. Wodnej, której właścicielem był Niemiec Preis. Dzięki możliwości korzystania z telefonu i temu, że na ogół przebywałam w magazynie sam, mogłam odbierać i przekazywać polecenia organizacyjne wskazanym osobom. Przekazywałam je m.in. Zdzisławowi Kowalczykowi, który, jak wiem, wspólnie z J. Kurasińskim redagował gazetkę, zwaną tutaj "bibułą". Zdarzało się, że polecenia otrzymywałam bezpośrednio z Warszawy.

Zakończenie

Dzięki kwerendzie podjętej przy opracowaniu biografii Zdzisława Kowalczyka, a także w celu uzupełnienia rozdziału o latach okupacji w monografii "Łęczycza. Dzieje miasta", zebrałam garść wiadomości o historii tułtejszego harcerstwa w szczególnie tragicznych dla Łęczycy latach II wojny światowej, kiedy to została wcielona do III Rzeszy, jako tzw. Kraj Warty /Wartheland/. W świetle zebranych materiałów należy oddać hołd młodzieży tamtych czasów, młodzieży która przejęta głęboko patriotycznymi ideałami polskiego harcerstwa, inspirowana i kierowana przez członków ZWZ-AK, starała się podnieść nadwątłego ducha gnębionej bezlitośnie ludności Łęczycy. Przypłaciła to cierpieniami i własnym życiem w więzieniach i obozach zagłady.

Powojenne 50-lecie też nie było dla niej łaskawe. Władze zwalczały bez skrupułów patriotycznie nastawioną młodzież, usiłując organizować ją na potrzeby



P.3761

państwa totalitarnego, podporządkowanego obcej nam ideologii. Jest oczywiste, że w tych warunkach nie pod-

jęto prób wyczerpującego opracowania okupacyjnej historii łączycyckiego harcerstwa.

PRZYPISY

¹ Mieczysław Cieniak /1903-1991 /, Zdzisław Kowalczyk /1921-1994/, Władysław Wieszczyk /1930-1995/. Łęczycza 1996, wyd. Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczycyckiej.

² Wiktoryn Grąbczewski, ur. 1929 r. w Łęczycy, w harcerstwie od 1936 r., harcmistrz, podpułkownik WP, autor książek i licznych opracowań z zakresu diablologii, właściciel prywatnego muzeum "Przedpiekle" w Warszawie.

³ Zdzisław Kowalczyk, ur. 1921 r. w Łęczycy, w harcerstwie od 1930 r., podharcmistrz, współorganizator harcerstwa w Łęczycy, po zakończeniu II wojny światowej kolekcjoner łączyczanów, członek honorowy Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczycyckiej.

⁴ Franciszek Cholewiński, ur. 1911 r. w Łęczycy, w harcerstwie od 1924 r., członek konspiracyjnej organizacji harcerskiej Łęczycy.

⁵ Jan Bronisław Kurasiński, ur. 1908 r. w Łęczycy, współorganizator harcerstwa w Łęczycy w okresie międzywojennym i powojennym; od 1933 r. komendant Hufca im. Ziemi Łęczycyckiej, harcmistrz. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 37 pp. im. Ziemi Łęczycyckiej w Kutnie. Jesienią 1939 r. powrócił do Łęczycy i wkrótce został członkiem komórki ZWZ zlokalizowanej w majątku Karsznice k/Łęczycy; podjął organizację konspiracyjnego harcerstwa w Łęczycy. Późną wiosną 1940 r. /por. Pamiętnik Feliksa Krzywdy, zapis z 15 V 1940 r./ ostrzeżony przez łączycyckiego Volksdeutscha Koniga - zbiegł do Warszawy. Jako żołnierz AK walczył w Powstaniu Warszawskim, a po jego upadku znalazł się w obozie koncentracyjnym

Da Krzywda, ur. 1909 r. w Łęczycy, w harcerstwie od 1922 r., podharcmistrz, w latach 1940-1945 członek organizacji konspiracyjnej harcerzy w Łęczycy, prawdopodobnie członek ZWZ-AK z grupy Jana Kurasińskiego; po wkroczeniu Armii Czerwonej do Łęczycy w styczniu 1945 r. aresztowany przez NKWD wskutek donosu za powiedzenie: "jeden wróg odchodzi, drugi przychodzi", zmarł w transporcie na wschód. Pozostawił po sobie pamiętnik, pisany od wczesnych lat młodzieńczych do 17 XI 1940 r., który stanowi obecnie własność jego siostrzenicy Jadwigi Wiewiórskiej, córki Stefana i Janiny Małeckich.

⁸ Stefan Małcki, ur. 1897 r. w Łęczycy, w 1918 r. członek POW, członek Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", uczestnik wojny 1920 r. sierżant WP, mistrz blacharski, członek samorządu miejskiego w Łęczycy do 1939 r., odznaczony Medalem Niepodległości i Brązowym Krzyżem Zasługi. Aresztowany przez Gestapo w 1942 r., zginął w 1943 r. w Mauthausen.

⁹ Władysław Zarachowicz, Nas nie pożarty płomieniem. Warszawa, Bellona 1991, s. 11, podaje, że ze 106 osób, głównie inteligencji, aresztowanych na wiosnę 1940 r., powróciło 6 osób.

¹⁰ Kazimierz Jerzmanowski, ur. 1921 r. w Łęczycy, harcerz od 1930 r., w czasie okupacji w konspiracji harcerzy, aresztowany przez Gestapo w 1942 r., zmarł obozie Mauthausen w 1943 r. Zob. J. Zarachowicz, Nas nie pożarty..., s. 42 i 159.

¹¹ Edmund Pawłowski, ur. 1901 r. w Łodzi, nauczyciel, mąż

Julii Krzywda, siostry Feliksa, ppor. rez., zamordowany w Katyniu. Zob. Bolesław Solarski, Noty biograficzne łączyczan zamordowanych w Katyniu, "Notatki Płockie" 1995, nr 4, s. 31.

¹² Henryk Krzywda, ur. 1904 r. w Łęczycy, uczestnik /ochotnik/ wojny w 1920 r. i 1939 r., potem w niewoli sowieckiej w obozie nad granicą wschodnią II RP; od 1941 r. w niewoli niemieckiej, zwolniony dzięki staraniom rodziny, zmarł w 1983 r.

¹³ Zdzisław Podwysocki, brat Kazimierza, podaje: Kazimierz ur. 1917 r. w Łęczycy, w harcerstwie od 1932 r. Harcerz Orii, w czasie okupacji utrzymywał ścisłe kontakty z harcerzami, m.in. z Mieczysławem Frontczakiem, Włodzimierzem Piotrowskim, Wiesławą Kosicką z Piątku, Danielą Szwiling, Janem Olejniczakiem; w 1943 r. uciekł do Generalnego Gubernatorstwa, w 1944 r. aresztowany w Lublinie, więziony na Majdanku i w Buchenwaldzie; po wojnie powrócił do Łęczycy, zmarł w 1995 r.

¹⁴ Gustaw Arndt, ur. 1888 r. w Łęczycy, ewangelik, felczer, w czasie okupacji Volksdeutsch, po zakończeniu wojny aresztowany; na wiosnę 1945 r. doprowadzony do Komendy Powiatowej MO w Łęczycy, złożył następującą informację o Feliksie Krzywda wobec zatrudnionej tam Otylii Kokocińskiej: "byłem przewożony na wschód tym samym transportem co F. Krzywda, na granicy polsko-radzieckiej byłem świadkiem jego śmierci na krwawą biegunkę".

¹⁵ Janina Żegocka, w latach 1920-1939 nauczycielka Seminarium Nauczycielskiego i innych szkół w Łęczycy, znana społeczniczka, w kwietniu 1940 r. aresztowana, potem zwolniona; od 1945 r. nauczycielka w Szkole Cwiczeń.

¹⁶ Zob. Zdzisław Kowalczyk, notatki.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Jadwiga Wojtczak, Nota biograficzna Kazimierza Gierlińskiego, mps., Łęczycza 1983, podaje: Kazimierz Gierliński ur. 1915 r. w Łęczycy, w harcerstwie od 1925 r., członek Komendy Hufca ZHP im. Ziemi Łęczycyckiej w latach 1935-1939, harcmistrz; w czasie okupacji współorganizator konspiracyjnego harcerstwa, aresztowany 11 XI 1942 r., zginął w obozie w Oświęcimiu w 1943 r.

¹⁹ Opis jednego zdarzenia podaje Otylia Kokocińska /zob. relacja/, wzmianka o drugim znajduje się w notatkach Zdzisława Kowalczyka, cytuję: "pomoc w ucieczce aresztowanym w czasie łapanki i przetrzymywanym w bursie przy ul. Belwederskiej 23, przy udziale harcerzy: Tadeusza Józwiaka, Mieczysława Frontczaka i Stanisława Kopki /nie żyją/.

²⁰ Stanisław Skowron, ZWZ-AK w powiecie łączycyckim /obwód Ogrody/ [w:] Okręg Łódzki AK, Muzeum Historii miasta Łodzi, Łódź 1988, s. 150 podaje: Józef Zinterstein vel Cynterstein, st. sierż. WP, w latach 1935-1945 kierował grupą konspiracyjną w Tumie.

Uwaga: Informacje w przypisach, w których nie podaję źródeł publikowanych, pochodzą od członków rodzin i przyjaciół cytowanych w tekście osób.